

Dr Stefan Horny odchodzi na emeryturę.

Przez dwadzieścia osiem lat dr Stefan Horny ordynował w Polsko-Kanadyjskim Instytucie Dobroczynności przy ulicy Bélanger. Instytut Dobroczynności jest domem dla osób starszych, w którym od przeszło czterdziestu pięciu lat zamieszkują Polacy, lub osoby słowiańskiego pochodzenia. Nie jest to wyłącznie CHSLD. Jest to miejsce bardzo charakterystyczne i, można powiedzieć, wyjątkowe na mapie domów opieki w Montrealu. I tak również, nietypowa, wręcz wyjątkowa jest postać dr Stefana Hornego. Będąc Słowakiem, który wyjechał z Czechosłowacji po agresji sowieckiej w 1968 roku odbierał każdym fibrem skóry ogrom zniewolenia i zależności komunistycznej całej Europy środkowej. Pracując, jako gastrolog w szpitalu w Valleyfield, szybko odpowiedział na ofertę dodatkowej pracy w Instytucie po odejściu dr Franciszka Kozłowskiego. Wszedł całym sobą w środowisko polskie, środowisko słowiańskie, które zna i które jest Mu drogie. Będąc lekarzem wie, że zdrowie i dobre samopoczucie człowieka, zwłaszcza w podeszłym wieku, nie ogranicza się do przyjmowania lekarstw, ale zależy od atmosfery stwarzanej wokół niego i czynnie w tym uczestniczy. Jego poczucie humoru i podejście do sytuacji, do człowieka, do współpracowników – potrafi przełamać niekiedy przykre i ciężkie położenie. Uczestnicząc w życiu wspólnoty Instytutu potrafił nieraz zainspirować i wykreować wprost niewyobrażalne wydarzenia, jakimi były, na przykład, występy śpiewacze podczas Wigilii osób w wieku lat stu! Mając predylekcję do śpiewu sam często inkrustował zajęcia rekreacyjne swoimi występami. Przekłada się to na powszechną sympatię ze strony mieszkańców Instytutu, a ponieważ zawsze jest pomocny i chętny do porady dla potrzebujących tejsze wśród pracowników – popularność i przychylność ma zapewnioną. Można w skrócie powiedzieć, że całe życie dr Stefana Hornego obraca się wokół sztuki: sztuki lekarskiej i sztuki artystycznej. Będąc miłośnikiem obu, ma zapewnioną drogę do wieczności. Jedną z zasad lekarskich, od czasów bodajże Claudiusa Galenus, jest: *Primum non nocere*. Odchodząc na emeryturę z Instytutu, odchodząc od nas wszystkich – doktor Stefan Horny łamie tę zasadę.

Mimo żalu, żegnając odchodzącego dr Stefana Hornego, życzymy Mu samych słonecznych i pogodnych dni, ciepłych myśli oraz dużo zdrowia.

